WTOREK dnia 12. Stycznia. (Nro 84.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

SZWECJA.

z Sztokholmu dnia 22 Grudnia.

Z wielkiem podziwieniem naszém, widziemy tu drzewa o téj porze kwitnące i pola okryte zielonością. — Jeszcześmy śniegu tego roku nie mieli, a termometr wskazuje ciągle 5 do 10 stopni ciepła nad zero. Jeżli taka zmiana temperatury, nastąpiła z powodu stopnienia lodów przy biegunie; spodziewać się nam należy, iż zima coraz będzie u nas łagodniejszą, i że wreszcie doczekamy się chwili, gdzie śniegi nie będą już gór naszych, ani lody naszego morza pokrywać; doczekamy się tego wieku złotego, o którym Rudbeck wspomina, i téj pamiętnéj w dziejach naszych epoki, kiedy żniwa tak bywały obfite, iż Szwecja nierównie ludniejsza jak teraz, wyprowadzała dużo zboża za granicę, a dziś go nawet na własną potrzebę w dostatecznéj ilości nie posiada.

W ósmym i dziewiątym wieku, niektóre kraje, a między innemi Islandja okrytą była lasami, a których dzisiaj nie widziemy śladu: Groenlandja (Zielona ziemia) była tak nazwaną, z powodu ciągłéj zieloności i obfitych urodzajów, gdy tym czasem dzisiaj, jest niezamięszkaną.

— Ogłoszono tu drukiem, iż od roku 1813 do 1816 ludność Szwecji zmniejszyła się o 53,504 dusz. Lecz doniesienie to, nie zdaje się być wiary godném. Gdyby jednak pomimo podwójnego dobrodziejstwa pokoju i szczepionéj ospy, istotnie tak dalece zmniejszyła się ludność nasza; byłoby to niezawodnie skutkiem wódki, któréj pospólstwo tutejsze w wielkiéj ilości i prawie za napój zwyczajny, używa.

— Dnia onegdajszego, Dwór tutejszy przywdział żałobę na pięć tygodni, z powodu śmierci Królowéj Angielskiéj.

— Sturoczna pamiątka śmierci Karola XII, nietylko w Sztokholmie, ale i w wszystkich znaczniejszych miastach Szwecji, z uroczystością obchodzoną była.

TURCJA.

z Konstantynopola 25 Listopada.

Od trzech dni, rozlega się w murach miasta naszego, huk dział od dawnego już czasu nie słyszany, z powodu odebranego od Baszy Ibrahima urzędowego doniesienia, o zupełnem zwycięztwie, przez niego nad Wehabitami odniesionem. Zwycięztwo to nietylko we względzie polity-

cznym, ale nawet we względzie religijnym, ważne jest bardzo dla Porty; przez nie bowiem odzyskała Medynę i Mekkę, te święte miasta, z taką czcią przez Muzułmanów szanowane! Reis Effendi (Minister Spraw Zagranicznych), przesłał z tego powodu poselstwom państw obcych, buletyn następujący:

„ Odebrane dopiero od Rządcy Egiptu doniesienia, zawierają tę radośną wiadomość, że Ibrahim Basza wkroczył do Derajeh, gdzie zamknął się był Abdallah Ben Sund herszt buntowniczéj sekty. Przez długi czas oblegał Ibrahim to miasto i zniewolony był kilka utarczek wytrzymać; w końcu przecież za pomocą Boga, z błogosławieństwem ludów szturmem zdobył tę ważną twierdzę. — Wszystkie baterje i 80 dział, dostały się w ręce zwycięzcy. 20,000 buntowników i wielu z hersztów w pień wycięto. Sam Abdallach Ben Sund, z wielu pierwszemi doradcami jego schwytany, i tutaj (do Konstantynopolu) prowadzonym jest".

z Alexandrji dnia 6 Listopada.

Z powodu odniesionego nad Wehabitami zwycięztwa, nakazał Basza tutejszy poczynić przygotowania do wielkiéj uroczystości, która siedm dni trwać i na sposób Europejski urządzoną będzie. Koszt jéj w całym kraju, wynosić ma kilka miljonów pjastrów.

A m e r y k a.

z Wasyngtonu dnia 18 Listopada.

Na dniu wczorajszym otworzone zostało posiedzenie Zgromadzonych Stanów. Odczytano nasamprzód Adres Prezydenta Zjednoczonych Stanów, James Monroe, następującéj treści:

Senatorowie i Reprezentanci!

„ Zbieg szczęśliwych okoliczności, towarzyszący dzisiejszemu posiedzeniu Waszemu, ułatwi Wam te trudności które zwykle, nieodłączne są od spraw ważnych. Żniwa tegoroczne nierównie były obfitsze; handel kwitnie; dochody przeszły oczekiwania nasze; pokój i przyjaźń z obcemi Mocarstwami, są trwałe, i przynoszą chwałę Ojczyznie naszéj! —

„ W miesiącu Lipcu r. z. upływa termin traktatu handlowego z Wielką Brytanją zawartego. Dużo potrzeba czasu do ułatwienia wszystkich przedmiotów w téj ważnéj materji, dla tego postanowiliśmy traktat ten jeszcze do lat ośmiu przedłużyć.

„ Gubernator ustanowiony przez Rząd Hiszpański w Pensakoli, poburzał Indjan przeciw Zjednoczonym Stanom; wspiérał ich potrzebami wojennemi: to było powodem Jenerałowi Jakson do przestąpienia danych mu rozkazów i zajęcia téj twierdzy. Gotowym przecięż był Rząd Zjednoczonych Stanów powrócić ją Hiszpanji, gdyby się była zobowiązała, iż osadzi ją wojskiem, dostatecznem do zasłonienia Stanów, od napaści Indjan.

„ Przedstawione Wam będą Rapporta Komissarzy, o teraźniejszém położeniu Ameryki południowéj, o stanie wojny między Hiszpanją i Patrjotami. Pokazuje się z nich, iż w Lipcu 1816. r. Rząd w Buenos-Ayres, ogłosił się Niepodległym, równie jak Rząd w Chili: obadwa te Rządy w ścisłym są między sobą związku. Venezuela, ogłosiwszy się podobnież Niepodległą, walczy dotąd jeszcze z rozmaitém szczęściem. Reszta Ameryki Południowéj, oprócz osad Portugalskich, zostaje w ręku Hiszpanji. — Nie masz nadziei aby się Wojna ta wkrótce ukończyła. — Spodziewała się Hiszpanja, iż na Kongresie Akwisgrańskim, zgodzą się Państwa Europejskie, na pojednanie jéj z osadami Europejskiemi; lecz Mocarstwa sprzymierzone, przyrzekły tylko wesprzeć ją dobrą radą (advice), ale nie orężem.

„ Z radością oznajmiam wam, iż sto-

sunki nasze z Rossją, Francją i innemi mocarstwami, nie przestały być przyjaźnemi.

„ Co się tyczy wewnętrznych stosunków kraju, te niemniéj są pomyślnemi. — Dochody Państwa w ostatnich trzech kwartałach, wyniosły 17 miljonów dolarów. — Po odciągnieniu więc wydatków, zostanie w skarbie 2 miljony" i t. d.

z Baltimore dnia 20 Listopada.

Ośmnaście Domów handlowych tutejszych, w krótkim bardzo przeciągu czasu, zarobiło około 200. Miljonow Dolarów. Wyjednawszy sobie pozwolenie u Artygasa, jednego z Naczelników Niepodległych w Ameryce południowéj, zawiesiły banderę Niepodległych, i pod jéj zasłoną złupiły kilka bogactwami naładowanych okrętów Hiszpańskich i Portugalskich.

---

z Bruxelli dnia 20 Grudnia.

Naczelnikiem spisku, o którym już tyle Dzienniki pisały, a który w mieście tutejszym miał wybuchnąć, był niejaki Piger: Jest schwytanym i znaleziono przy nim gotowych już wiele pism i odezw buntowniczych.

— Znany powszechnie Dziennik: Le vrai libéral, zawiera co następuje:

Rzadko się bardzo zdarza, aby Naród jakiś cieszył się z swego losu. Nie mniemajmy przecież, iż nie masz tak szczęśliwego ludu, i nie wierzmy tym złośliwym, co sądzą, że niepodobną jest szczęśliwość powszechna. Nie potrzebujemy w oddaleniu lub za granicą Europy, szukać przeciwnych przykładów. Przeczytaj czytelniku list poniższy, a przekonasz się, że jest Państwo, którego rozległość wprawdzie bardzo jest szczupłą, ale gdzie mądre prawodawstwo i Rząd nieskazitelny, potrafiły ubezpieczyć szczęście 100 tysięcy ludzi, i zapewnić im wszelkie dobrodziejstwa, jakie tylko w towarzystwie ludzkiém wyobrazić sobie można. Nie jest to obraz przez żywą wyobraźnię odmalowany; jest to opis rzetelny jednego z obywateli tego szczęśliwego Państwa.

z Krakowa dnia 6 Grudnia.

Do Wydawców Dziennika

Le vrai libéral.

„ Niemam zaszczytu być Korrespondentem waszym, Mości Panowie! ale cieszę się ciągłem czytaniem ich pisma. Dwa mam powody do niniejszego listu: chcę wam podziękować za tyle chwil roskosznych, których doznałem czytając ich dziennik, a oraz chcę opisać wam stan istotny Krakowa i jego obwodu, w nadziei iż nie bez przyjemności czytać go będą prawdziwi przyjaciele wolności. Szczegóły, które nam udzielacie, Mości Panowie, o Polu przytułku, i pochwały oddawane walecznym jego mięszkańcom, każą mi się spodziewać, iż z niemniejszą roskoszą dowiecie się, że zajaśniały już dla Krakowa i jego obwodu, te dnie roskoszne będące owocem mądréj wolności, ugruntowanéj na zasadach moralności, sprawiedliwości i równości. Nie znamy obrzydliwych wyrazów: wygnanie, samowolność, inkwizycja, chyba na to, aby ubolewać nad nadużyciami, do jakich były powodem w wieku tak oświeconym, i w krajach, których cywilizacja, tyle innych poprzedziła.

„ To co piszę o Krakowie, o téj cząstce starożytnego Królestwa Polskiego, zdawać się może będzie przesadzoném, dla wielu osób, co uwierzywszy potwarcom, imię Polski, biorą za jednoznaczne z krajem niewolniczym; ale Wy, Mości Panowie, pomożecie mi zapewne upowszechnić lepsze wyobrażenie o Naszym sposobie myślenia i téj usilności, z jaką do osiągnienia wolności dążemy. Już od da-

wnego czasu, a szczególniéj Konstytucją 3go Maja 1791. r. dowiedliśmy, że każdego Mieszkańca uważamy za Obywatela i członka Państwa, że wszyscy jesteśmy równi w obliczu prawa. Jeżeli ustawiczne klęski, ciągłe wojny i przechody wojsk przyjaznych i nieprzyjacielskich, sprowadziły do nas nierząd; czyż o to obwiniać możemy nieszczęśliwy Naród, co nieprzestannie zostawał pod biczem sąsiadów, któremu nigdy nie było wolno własnych praw używać! Pracowaliśmy dla naszych nieprzyjaciół: dzieci nasze rodziły się na to, aby pomnażać szeregi nieprzyjaciela: widziała Ojczyzna, jak krew ich płynęła, ale nie dla niéj była rozlaną. Czyż przeto można się dziwić, że w nędznym stanie zastali Polskę cudzoziemcy, którzy ją na przemian od r. 1806. do 1813. pustoszyli! Ta nędza była skutkiem niewoli, ale nie przyczyn które sobie wyobrażano. Panowie, równie jak włościanie nieszczęśliwi, nie przykładali się do ich uciemiężenia, zasłaniali ich owszem swoiemi majątkami. Ani ziemia, ani dzieci nie należały do nich. Domy ich nawet zajęte były przez wojska cudzoziemskie, a chleb drogo zapracowany, nie był własnością rolnika co go potem oblał. — Ale odmieniło się już teraz położenie nasze. Wesołość, powróciła już do Włości. . . .

Lecz nie chcę przedłużać opisu mego; nie wspomnę o tych wszystkich częściach Królestwa Polskiego, które berło wielkiego Alexandra uszczęśliwia, przestanę na opisie stanu Krakowa i jego obwodu, który, spodziewam się, godnym jest uwagi bezstronnego badacza i prawdziwego przyjaciela ludzkości.

(Dokończenie w następnym Numerze.)

TEATR NARODOWY.

Dnia jutrzejszego daną będzie nowa Opera we dwóch Aktach, pod tytułem: Czary bez czarów.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	całe	linje	części li:			łokcie	cale
10. Styczn:		7	27	9	5	Południo-Zachodni.	Pogoda.		
11. Styczn:		2	27	10	7	Południo-Zachodni.	Pogoda.		

Wydawcy odpowiedzialni: